

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Oplata poczta uiszczona ryczałtem.

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Dwa bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Dziennik Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy.

Ojczyznę buduje się  
spełnieniem obowiązku!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 191.

LESZNO, wtorek dnia 22 sierpnia 1933 r.

Rok XIV.

## Zmiany w dyplomacji.

Warszawa. Według pogłosek mają nastąpić zmiany w naszej dyplomacji. Na miejsce Skirmunta w Londynie ambasadorem Rzpłitej ma być Jerzy Połocki, będący dzisiaj w Angorze. Do Paryża na miejsce Alfreda Chłapowskiego miałby być powołany obecny wiceminister Szembek, jako kandydata na wiceministra wymieniają Edwarda Raczynskiego, obecnego delegata przy Lidze Narodów, zaś do Genewy wysuwają radcę ambasady paryskiej Anatola Mühlsteina, o którym mówią również, że miałby objąć placówkę w Wiedniu.

## Wyjazd na urlop dyr. Lgockiego.

Dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie opieki społecznej p. Włodzianierz Lgocki wyjechał w dniu 19 bm. na urlop wypoczynkowy.

W czasie nieobecności dyr. Lgockiego zastępować go będzie naczelnik wydziału p. Stanisław Makowiecki.

## Delegaci „Standard Nobel” w Polsce.

Warszawa. Od kilku dni bawią w Polsce przedstawiciele wielkiego trustu naftowego amerykańskiego Standard Nobel, mającego także swój oddział w Polsce, pp. Nobel i Bedford. Goście badają stosunki w przemyśle naftowym polskim i odbyli specjalną konferencję z min. Jędrzejewiczem. W związku z tem mówi się o staraniach Rządu zainteresowania kapitału amerykańskiego inwestycjami w polskim przemyśle naftowym, ew. zawarcia umowy między Standard Nobel a „Polminem”, która miałaby charakter pożyczkowy.

## 44 narodowości reprezentowanych na kongresie historyków.

Warszawa. 20. 8. Na międzynarodowy zjazd historyków przybyło do stolicy około 500 uczonych zagranicznych, reprezentujących 44 narodowości. Z Polski weźmie udział w kongresie drugie tyle, tak, że łączna ilość uczestników sięgać będzie tysiąca. — Dziś wiecz. o godz. 9 odbyło się przyjęcie na cześć gości, jutro zaś o godz. 12 m. 30 odbędzie się w gmachu Politechniki Warszawskiej otwarcie kongresu. Prace kongresu potrwać 7 dni.

## Herriot w Warszawie prawdopodobnie 8 września.

Ankara. (PAT.) Onegdaj o godz. 10 rano Herriot przybył do Ankarę. Prasa tutejsza omawiając podróż Herriota do Sowieców podaje, że w swej drodze powrotnej przybędzie on do Warszawy przypuszczalnie około 8-go września.

## Aresztowania komunistów.

Warszawa. 20. 8. Nocy ub. policja warszawska aresztowała ukrywających się na terenie stolicy dwóch przywódców komunistów łódzkich. — Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

## Spotkanie Dolfussa z Mussolinim.

Wiedeń. (PAT.) Kanclerz Dolfuss udał się samolotem do Rzymu, gdzie ma spotkać się z Mussolinim.

Rzym. 20. 8. (PAT.) Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat:

W czasie ponownego spotkania, które odbyło się w dn. 20 bm. między Dolfusem a Mussolinim, dokładnie zbadano sytuację polityczną z punktu widzenia ogólnego oraz specjalnych warunków Włoch. Szef rządu włoskiego jeszcze raz podkreślił punkt widzenia polityki włoskiej w odniesieniu do przyszłości i losów Austrii oraz całokształt zagadnień naddunaj-

skich, których rozwiązanie połączone jest z funkcjonowaniem paktu czterech. Kanclerz Dolfuss przedstawił sytuację Austrii z punktu widzenia wewnętrznego i międzynarodowego, a poruszając kwestję niepodległości Austrii wyraził pragnienie kontynuowania polityki pokojowej oraz współpracy z wszystkimi sąsiadami a specjalnie z Włochami i Węgrami, a także, o ile możliwości z Niemcami. Obaj mężowie stanu w końcu swojej rozmowy stwierdzili, że istnieje między nimi zgodność zapatrywań na zbadane zagadnienia.

## Zamach rewolwerowy na Konsulat R.P. w Lipsku.

Berlin. Onegdaj o godz. 3-ciej nad ranem oddano dwa strzały rewolwerowe do mieszkania urzędnika konsulatu polskiego w Lipsku, Witkowskiego, mieszkającego w tym samym gmachu, co konsul. Kule przebiły podwójną szybę w jednym z pokoi

frontowych, nie czyniąc na szczęście żadnej szkody zamieszkałemu w tym pokoju, urzędnikowi konsulatu, Kowalczykowi.

Konsul polski interwenjował u władz państwowych.

## Katastrofa autobusowa pod Równem. 11 OSÓB RANNYCH.

Równe. (PAT.) Wczoraj pod Równem autobus pasażerski, zdążający z Międzyrzecza, zgubił koło i stoczył się do rowu. Dwóch pasażerów odniosło ciężkie rany, 9 osób jest lekko okaleczonych.

Drugi autobus, przejeżdżający tam tędy miało wezwania nie udzielił rannym pomocy, ograniczając się tylko do zawiadomienia o katastrofie posterunku policji.

## Autobus runął do rowu. 7 OSÓB ZABITYCH — 20 CIĘŻKO RANNYCH.

Nowy Jork. Donoszą z South Bend w stanie Indiana, że tuż przed miastem wydarzyła się w sobotę rano straszna katastrofa autobusu, w którym znajdowali się wycieczkowiec, wracający z wszechświatowej wysta-

wy w Chicago. Autobus w chwili wymijania z innym samochodem, wywrócił się do rowu, grzebiąc pod sobą 30 pasażerów. 7 osób poniosło śmierć na miejscu, zaś 20 odniosło dotkliwe rany.

## Pos. Polakiewicz komisarzem Łodzi?

Warszawa. W Łodzi kursuje uporczywa pogłoska, jakoby komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki miał niebawem ustąpić z zajmowanego stanowiska. Równocześnie mówią, że na jego miejsce miałby być powołany poseł Polakiewicz, wicemarszałek Sejmu.

## Lot eskadry gen. Balbo do stolic europejskich.

Paryż. (PAT.) „Le Rempart” donosi z Rzymu, że gen. Balbo na czele eskadry odwiedzi w najbliższym czasie stolicę Europy. Gen. Balbo ma odwiedzić Paryż, Londyn, Brukselę, Berlin, Moskwę, Wiedeń i Budapeszt.

## Nowe prześladowania Polaków w Niemczech.

Lipsk. 20. 8. (PAT.) W Tschortwitz koło Bitterfeld aresztowano niespodzianie 4 robotników polskich i przymusowo odprowadzono do Halle, skąd mają być odesłani do granicy polskiej. Aresztowanie nastąpiło w

chwili, gdy robotnicy ci wychodzili z domu, udając się do pracy. Jako powód aresztowania władze bezpieczeństwa podają „wrogie nastawienie do państwa narodowo-socjalistycznego”. Wszyscy 4 robotnicy zamieszkali w Niemczech od przeszło 30 lat i posiadali świadectwa uprawniające ich do swobodnego zarobkowania.

Hamburg. 20. 8. (PAT.) W Blumenthal policja aresztowała cały zarząd polskiego towarzystwa robotniczego „Jedność”, ponieważ przy rewizji znaleziono księgę protokołów zebrań, w której brak było kilka kartek. W rzeczywistości nie była to księga protokołów, lecz stary zeszyt w którym przez oszczędność, robiono notatki z zebrań.

## Ruch w dyplomacji niemieckiej.

Berlin. 20. 8. W kolach politycznych kolportują pogłoskę, podobno zupełnie uzasadnioną, o mających w niedługim czasie nastąpić większych zmianach w dyplomacji niemieckiej. M. in. do Tokio miałby pójść obecny poseł w Moskwie von Dirksen, zaś na jego miejsce przyszedłby Nadolny.

## 400.000 zł na karty i wyścigi.

Warszawa. 20. 8. W warszawskiej Kasie Chorych zakończono długotrwałą ekspertyzę sądową ksiąg, przy której musiano zbadać blisko 100 tys. kwitów. Chodzi o nadużycia, popełnione przez buchaltera Kwiatkowskiego i inkasenta Sochaczewskiego, którzy zdefraudowali wspólnie 400 tys. zł. i pieniądze te roztrwonili na gry w karty i wyścigi. Malwersacje trwały od 1928-go r. i wykryte zostały przed dwoma laty, jednakże zmudne śledztwo dopiero teraz zostało zakończone. Przesłuchano w czasie niego 200 osób.

## Z ostatniej chwili

Na okręcie „Kolumbus” przybył w piątek do Nowego Jorku po raz wtóry dr. Luther. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy powtórzył on znane historie o zasługach Niemiec w dziedzinie zwalczania komunizmu, oraz chwalił dzieło zawarcia ostatecznego konkordatu między Niemcami a Watykanem. Po krótkim pobycie w Nowym Jorku dr. Luther odjechał do Waszyngtonu.

Wobec trudności, jakie czynią Niemcy emigrantom żydowskim z Polski, udającym się do Francji, Syndykat Emigracyjny postarał się o ułatwienie wyjazdów do Francji drogą przez Czechosłowację i Austrię.

Ruch narodowo-separatystyczny na terenie Hiszpanii, dążący do zupełnej niepodległości Katalonii, Euskadij, tj. kraju Basków i Galicji, wyraził się w powstaniu w Santiago di Compostella związku „Galeuzca”, którego zadaniem jest całkowite wyzwolenie tych ziem z „niemoli hiszpańskiej”. Słowa-rzyszeni noszą specjalną odznakę z barw narodowego sztandaru, uzupełnioną gwiazdą amerykańską, jako symbolem wolności.

We wsi Spasowice Czeskim pod Równem wybuchł pożar. Na miejsce pożaru wyruszyła miejska straż ognio-wa, oraz okoliczne strażce ochotnicze. Mimo energicznej akcji spłonęło 15 gospodarstw. Straty poważne.

W Wilejce został wykonany wyrok śmierci na osobie 40-letniego Kłimowicza Włodzimierza, skazanego na karę śmierci przez sąd doraźny.

Strajk w amerykańskim przemyśle tkackim zakończył się ostatecznie. W wyniku zawartej umowy przez przedstawicieli pracodawców i robotników 60 tys. strajkujących podjęło pracę.

W sytuacji strajkowej na kopalniach antracytu w Południowej Walji nastąpił zasadniczy zwrot. Górnicy po przeprowadzonych pertraktacjach postanowili przystąpić w poniedziałek (dziś) do pracy.

Minister Spr. Zagran. p. Józef Beck, który bawi w Paryżu w drodze powrotnej z urlopu, odbył wczoraj konferencję z premierem Daladierem.

Honorowy konsul holenderski w Hannoverze Tiefer został w sobotę aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzeń na szkodę miejscowego banku hipotecznego. Konsul Tiefer usiłował w celu więziennej popełnić samobójstwo.

## Nakrycie głowy w kościele.

Katowice. Kurja Biskupia katowicka wydała zarządzenie wyjaśniające, że zakaz przebywania w kościele z głową nakrytą obowiązuje również organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

## Wspaniały urodzaj tegorocznych zbiorów.

Pierwsze omloty żyta z tegorocznych zbiorów wykazały nadspodziewany urodzaj. Jak wynika z raportów nadesłanych do ministerstwa rolnictwa, w większej części kraju urodzaje są lepsze od średnich, w wielu wypadkach są tak wielkie, że podobnych nie notowano od dziesiątków lat. I tak w powiecie Pińczowskim omloty dały 25 metrów żyta z morgi, podczas gdy w roku ub. otrzymywano po 10 metr.

## 829 nowych oficerów w armii polskiej.

Diennik personalny ministerstwa spraw wojskowych przyniósł zarządzenie Prezydenta o mianowaniu podporucznikami 829-ciu absolwentów szkół podchorążych.

Najwięcej mianowano nowych oficerów w korpusie piechoty, bo 510-ciu. W korpusie artylerji mianowano podporucznikami 128 osób, w kawalerji 110, w lotnictwie 63, w korpusie oficerów łączności 47, w korpusie oficerów inżynierji i saperów 43, w korpusie sanitarnym 21 i w marynarce 17.

## Marszałek Świtalski i wicemin. Siedlecki pilotami.

W szkole pilotażu Aeroklubu Warszawskiego przechodzą obecnie przeszkolenie marszałek sejmu dr. Kazimierz Świtalski oraz podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Krzysztof Siedlecki.

Wicemin. Siedlecki rozpoczął szkolenie już w roku zeszłym, jako pilot szybowcowy kategorii B, którą uzyskał w lipcu ub. r. w Politechnice; obecnie odbywa już samodzielne loty na płatawce. Bierze on żywy udział w pracach lotniczych, pełni funkcję prezesa okręgowego komitetu szybowcowego.

Marszałek Świtalski rozpoczyna dopiero szkolenie w pilotażu na płatawce.

GEORGE SAND.

## POTĘGA MIŁOŚCI

(Ciąg dalszy).

21)

Wtem, kiedy zmęczona tym stanem podniecenia, usiłowała zacząć myśleć o czem innym, doszedł jej uszu ten sam bączny głos, który ją zachwycał owej nocy nad brzegiem Indry. Pióro wypadło jej z ręki, wstąpiła się w ten śpiew, płynący z ponad drzew parku, zapominając o świecie bożym.

Pastuszek, Elżbietko, już czas, Skowronek w pole cię woła... brzmiał śpiew.

Walentyna przypadła do okna i skryta za firanką, zobaczyła niebawem Benedykta, wynurzającego się z poróżd zarośli, na drzewce, wiodącej wzdłuż parkowego ogrodzenia. Benedykt nie był wcale piękny, ale miał niezmierny wdzięk w ruchach i postawie. W swoim sielskim kostjumie, z łaciatym żółto-białym psem u nogi, na tle bujnej zieleni parku, a zwłaszcza z tym swoim cudownym śpiewem na ustach, wydał się Walentynie zjawiskiem może nieco teatralnym, ale niepozbawionem poezji i romantyzmu.

W pierwszej chwili chciała się zerwać, biec w głąb parku, otworzyć

## Czterech turystów związanych liną runęło w stumetrową przepaść.

Zurych. O straszliwej katastrofie alpinistycznej donoszą z Samadem (Alpy bernejskie). Mianowicie 4-ch angielskich nauczycieli, którzy przybyli do Szwajcarii w dniu 10-go bm. wybrało się w środę na dłuższą wycieczkę wysoko-górską, celem osiągnięcia szczytu Piz Roseg.

Ponieważ nie powrócili oni na czas do schroniska, wyruszyła na po-

## Zamówienia sowieckie.

Warszawa. W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie spółki do handlu z Rosją „Poiros”, na którym dyr. Kasperowicz przedstawił wyniki roznów prowadzonych w Moskwie. Wykazały one, że istnieją poważne widoki tegorocznych zamówień sowieckich w Polsce, szczególnie w dziedzinie maszyn oraz artykułów rolniczych.

## Wielka obława w Warszawie.

Warszawa. W jednej z ostatnich nocy policja warszawska urządziła w centrum miasta wielką obławę, która dała dosyć obfity wynik. Mianowicie aresztowano 195 osób, przeważnie przestępców i osobników, należących do stołecznego świata podziemnego.

## Pół wsi poszło z dymem

Warszawa. Donoszą z Przasnysza, że w jednej z okolicznych wiosek wybuchł ubiegłej nocy pożar, którego ofiarą padły 21 gospodarstwa włościańskie, prawie połowa wsi. Gospodarstwa te spłonęły doszczętnie wraz z żywym inwentarzem. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu braku wody. Szkody są olbrzymie. — Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci.

## Badacz pisma św. skazany na rok więzienia.

Bydgoszcz. Dymitr Wajciewicz z zawodu stolarz, zaprzagnął być apostołem nowinek religijnych, t. zw. badaczy pisma św. i w tym charakterze organizował w Bydgoszczy zebrańia naukowych, na których wyszydzał religię katolicką i wszelkie wogóle wyznania chrześcijańskie. W prelekcjach

szukiwanie turystów specjalna ekspedycja ratunkowa, która w piątek wieczorem dokonała straszliwego odkrycia.

U stóp wysokiej na przeszło 100 metrów ściany skalnej leżały straszliwie zmasakrowane zwłoki 4-ch Anglików. Ponieważ ciała ich były związane liną, istnieje pewnik, że nieszczęśliwi turyści runęli w przepaść razem.

swoiich sił nienawiść do każdego, kto nie chciał być wyznawcą jego sekty, i namawiał do bezwzględnej prześladowania przeciwników religijnych. Osoba tego „apostola” zajął się sąd okręgowy w Bydgoszczy, który po przesłuchaniu szeregu świadków na wniosek prokuratora skazał Wajcovicza na rok więzienia za propagowanie zasad wyrotowych oraz pornografji. Przedstawione bowiem na rozprawie broszury, kolportowane przez Wajcovicza, były lekturą, sięjącą wyraźne zgorznienie. Niefortunnego „apostola” wprost z ławy oskarżonych zaprowadzono do więzienia.

## Zerwana swastyka z grobu Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Paryż. Onegdaj bawiła w Paryżu wycieczka niemieckich uczniów szkół średnich, która leżyła na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym wieniec ob barwach „Odrodzonych Niemiec”, t. zn. zaopatrzonej w swastykę. Jakiś nieznanzy sprawca zerwał z wienca szarfę ze swastyką. Jak dotychczas policja nie zdolała jeszcze wysledzić, kto dopuścił się tego czynu.

## Zachwyty W. Księżnej Marji.

Berlin, 18. 8. Cała prasa podaje niemal na naczelnych miejscach wiadomość, że wielka księżna rosyjska Marja, która przybyła niedawno z Ameryki do Niemiec, zwiedziła obóz koncentracyjny więźniów politycznych w Miesler koło Bremy, wyrażając — jak piszą dzienniki — zachwyty tak z powodu łagodnego traktowania więźniów, jak również co do pomysłowości, a głębokich zmian zaszłych w Niemczech od czasów rewolucji narodowej.

odblask tej łuny dostrzegła na twarzy Benedykta.

— Ach to ty, mój chłopce — odezwała się margrabina wdzięcznie pół-leżąc na szezłogon, jak się to robiło za czasów Ludwika XV. — Jakże ci emasz? A zająca mama Lhéry? A ta mała ślicznotka? Wszyscy tam zdrowi na fermie?

I, nie czekając na odpowiedź, zagłębiła rękę w torbie myśliwskiej, którą Benedykt zdjął był z ramienia.

— Prześliznę! To ty zabiełeś to wszystko? Powiadają, że pozwalasz Trigaudowi dokazywać na naszych polach. Ale wobec takiej zwierzyńcy, pozostaje tylko po chrześcijańsku z serca odpuścić, no nie?

— A to ździebko — rzekł Benedykt, wydobytując ostrożnie z pod bluzy żywego szczygielka — dostało się przypadkiem w sidła. Może się przyda pannie de Raimbault, która się podobno interesuje historją naturalną.

Walentyna wzięła płaszka i wraz z nim poczuła w rękę zwinięty rulonik papieru.

— Musi ci być gorąco, mój chłopce. Nie chcesz pójść się napić czego w kredensie? — zapytała margrabina.

Walentyna dostrzegła ironiczny uśmiech, jaki przewinął się przez wargi młodzieńca. Żywo podeszła do stołecz-

## Samobójstwo dyrektora izby rolniczej.

Berlin, 18. 8. (PAT.) Z Pily donoszą, że aresztowany tam pod zarzutem sprzeniewierzenia b. dyrektor izby rolniczej Krause podczas transportowania go do więzienia usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły.

## Bunty w więzieniach

Paryż, 18. 8. Z Madrytu donoszą, że w więzieniach w Walencji i Puerto de Santa Maria koło Kadyksu wybuchły bunty. Bunty te zostały opresjonowane po dłuższej walce. — W Walencji zbuntowani więźniowie zdemolowali cele i przez pewien czas byli panami sytuacji.

## Pożar składu granatów

Paryż, 17. 8. W jednym z podziemnych składów amunicyjnych w Aire sur la Lys niedaleko Lille wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar, który rozszerza się z wielką szybkością. Władze wojskowe z Douai przedsięwzięły odpowiednie kroki celem zahamowania pożaru. W planującym składzie amunicyjnym znajdują się przeważnie artyleryjskie granaty gazowe.

Panika wśród ludności jest ogromna, gdyż wszyscy się liczą lada chwila z możliwością wybuchu.

## Krwawe walki

Londyn. Z Bombaju donoszą, że w północnych Indiach, koło miejscowości Katsai, doszło do kilkugodzinnej walki pomiędzy wojskami brytyjskimi a zbuntowanymi szcepami.

Walka z obu stron była niezwykle zaciepła a tubylcy ze zbuntowanych szcepów posługiwali się nawet karabinami maszynowymi. Anglicy w końcu zaatakowali powstańców, przy pomocy ciężkiej artylerji i samolotów niszczyli i odnieśli zwycięstwo. Strały po stronie powstańców są b. poważne.

## Z jedną nogą przez La Manche.

Londyn. Amerykanin Charles Zibelman, któremu amputowano jedną nogę, postanowił przepłynąć kanał La Manche między Dover i Calais. Wypłynął on w poniedziałek wieczorem z Dover i w ciągu 2 godzin przepłynął 9 klm., jednak wkrótce potem zaniechał swego zamiaru.

ka i pochwytyła stojącą tam szklankę i karafkę.

— Pewnie woli pan szklankę o ranzady?

Benedykt podziękował jej wdziękiem i przeszedł za plecami margrabiny i, biorąc kryształową czarę z ręk Walentyny, zapytał niemal bezgłośnie:

— Co mam odpowiedzieć na pytanie, zawarte w liście?

— Cokolwiek w nim jest, tak — odpowiedziała tak samo Walentyna, przerażona własnym zachowaniem.

Benedykt powiódł oczyma dokoła po zbyt kołownem, wyszukaniem urządzeniu salonu. Nie poraz pierwszy znalazł się w mieszkaniu bogaczy i nie przeszło mu nawet przez myśl zazdrościć im czegokolwiek. Ale pierwszy raz uświadomił sobie jaką niezgłębioną przepaść położyło społeczeństwo pomiędzy panną de Raimbault, a nim.

— Cale szczęście — pomyślał, że ja nigdy się w niej nie zakocham!

— Walentyno — odezwała się babka, — czy nie skończyś mi tej pieśni, którą zaczęłaś przed przysięciem Benedykta?

To niezbyt subtelne kłamstwo miało dać do zrozumienia Benedykto- wi, że czas najwyższy wycofać się „do kredensu”.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Armata na dnie morskiem

kłora strzela po 15 latach przebywania w głębinach wodnych, jest nielada rzadkością. O takim wypadku donoszą z Estonji, przy brzegach której w r. 1917 rozbił się i osiadł na dnie pancernik rosyjski „Sława“. Obecnie pod jego prace nad wydobyciem okrętu; podczas oglądania i sprawdzania mechanizmu jednej z armat okrętowych; „Sławy“, ta oddała nagle ostrej strzał. Chociaż okręt przeleżał 15 lat na dnie morskiem, amunicja i armaty pozostały, jak się okazuje, w dobrym stanie.

## RADJO.

Wtorek, 22. sierpnia.

Poznań. — 12,25 Przegląd prasy polskiej. 12,59 Sygnał czasu. 13,03 Płyty gram. 14,00 Gielda pien. 14,10 Kom. gosp. roln. 18,00 Kwadrans myśli katolickiej. 18,15 Tr. z Warszawy. 19,20 Nadpr. z ilustr. muz. 19,35 Progr. teatr. pozn. i Radjost. na dz. nast. 19,40 „Na widnokręgu“. 19,58 Sygnał czasu. 20,00 Koncert. 22,00 Sygnał czasu. 22,15 Muzyka taneczna.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

### ZAMÓWIENIE NA CZASOPISMO.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

## „Głos Leszczyński“

z Leszna

na miesiąc wrzesień za 1,86 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia sierpnia 1933.

Podpis i dokładny adres.

Warszawa. — 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7,05 Główna. 7,20 Płyty. 7,30 Dziennik poranny. 7,52 Chwilka gosp. dom. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Płyty. 12,25 Przegląd prasy polskiej. 12,33 Kom. meteor. 12,35 D. c. muzyki. 12,55 Dz. połudn. 14,55 Płyty. 15,05 Wiad. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. gosp. 15,35 Płyty. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwważ. 15,50 Płyty. 15,55 Kom. Państw. Urz. W. F. i Państw. Zw. Sport. 16,00 Płyty. 16,30 Płyty. 17,00 „Skrzynka poczt.“ 17,15 Koncert solistów. 18,15 Odczyt. 18,35 Recital śpiewaczy. 19,05 Płyty. 19,20 Rozmaitości. 19,35 Progr. na dz. nast. 19,40 „Na widnokręgu“. 20,00 Koncert. 20,50 Dz. wiecz. 21,00 Bież. wiad. roln. 22,00 Muzyka taneczna. 22,35 Wiad. meteor. 22,40 Muzyka taneczna.

## ROZMAITOŚCI.

(—) **Od jednego dnia do 5.000 lat.** Jak długo żyją zwierzęta? Krócej albo też znacznie dłużej od ludzi. Ścisłe dane w tym kierunku zawierają biuletyny instytutu fizjologicznego w Berlinie. Drobne rośliny, grzyby i wodnorosty żyją zaledwie kilka dni, trawy i zboża — kilka miesięcy, buraki — 2 lata, a niektóre gatunki bura-

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

### ZAMÓWIENIE NA CZASOPISMO.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

## „Głos Polski“

z Leszna

na miesiąc wrzesień za 1,86 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia sierpnia 1933.

Podpis i dokładny adres.

ków 4 do 5 lat. Najdłuższe żyją drzewa, przyczem takie drzewo, jak topola i olcha żyją krócej — 50 do 60 lat. Niektóre gatunki drzew żyją setki i nawet tysiące lat: w Anglii np. istnieją dąb, który liczy 1.200 lat, w Atenach rośnie oliwka, którą miał jakoby zasadzić Plato, liczyłaby więc ona 2.000 lat, w Meksyku rośnie cyprys, o którym mówią krajowcy, że ma 5.000 lat. — W świecie zwierzęcy najkrócej żyją owady. Ryby żyją dość długo: karpie np. po 100 lat i dłużej, szczupaki do 170 i więcej, jesiotry — do 250 lat. — Ptaki — różnie. Czyż — 3 lata, wróbel — 10 lat, gęś, słowik i skowronek — 15 lat, pelikan — 50, papuga, wrona i orzeł — do 100 lat, sokół — kilkaset lat. Co się tyczy zwierząt, najkrócej żyją króliki i zające — 7 lat, rogate bydło, koty, psy żyją do 20 lat, koń — do 25, osieł do 30 lat.

(—) **Rajska wyspa bez długów i podatkw.** Wyspa Nauru na Oceanie Spokojnym, która do wojny należała do Niemiec, a obecnie jest mandatorową kolonią brytyjską, czyni zadość swej nazwie Wyspy Przyjemnej (Pleasant Island). Finanse tej wyspy znajdują się w kwitującym stanie; dochody wynosiły 20.235 funtów, wydatki 15.435 funtów. Rezerwy kasowe zarządu wyspy sięgają 25.000 funtów. Raj finansowy zawdzięcza Nauru bogatym pokładom fosfatu, które są jedynym przez myślenie kraiku liczącego 12 km. kwadratowych powierzchni i 2.316 mieszkańców.

## HUMOR I SATYRA.

On już wie.

— Wołałem cię conajmniej dziesięć razy, Karolku, a ty udajesz, żeś nie słyszał. Co z ciebie będzie?  
— Kelner. (Le Rire).

Odpowiedź.

— Co? 300 koron ten nowy kapelus? Ależ to grzech!  
— Uspokój się! Grzech spadnie na moją głowę. (Bühne).

## W bezmiarach wieków.

— Jesteśmy zanedbano związani z czasem, co utrudnia nam życie. Mój zwawier, profesor historii, liczy zupełnie inaczej, mówi tylko o setkach, o tysiącach lat! Czemu tak jęczysz?  
— Twój zwawier pożyczki wczoraj odemnie dwieście franków na dłuższy termin. (Le Rire).

## URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 19. 8. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny tranzakcyjne.	
Zyto 15 tonn par. Poznań . . . . .	14,00
Owies 30 tonn par. Poznań . . . . .	10,00
„Ceny orientacyjne“	
Zyto 15 tonn na odmiennych warunkach . . . . .	14,00—14,50
Uspobienie spokojne	
Parzenie nowa, zdania do przem.	18,50—18,80
Uspobienie spokojne	
Jeźmień 691 g/l . . . . .	14,00—14,50
Jeźmień 682 g/l . . . . .	13,00—14,00
Uspobienie słabe	
Owies . . . . .	10,50—11,00
Uspobienie spokojne	
Maks. żytnia 65% w. wor. . . . .	21,75—22,00
Uspobienie spokojne.	
Maks. pszena 65% w. work. . . . .	32,00—34,00
Uspobienie spokojne	
Otreby żytnie . . . . .	8,00—8,50
Otreby pszenne . . . . .	8,50—9,00
Otreby pszenne (gruce) . . . . .	9,50—10,00
Rzepak zimowy . . . . .	32,00—33,00
Rzepak zimowy . . . . .	2,00—2,50
Gorzczyca . . . . .	41,00—45,00
Groch Victoria . . . . .	18,00—19,00
Groch Folgera . . . . .	21,00—22,00
Mak niebieski . . . . .	60,00—65,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

gp) Dzisiaj dnia 21. VIII. br. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	6,52—6,54
Marka niemiecka	209,00
Guldery gdańskie	173,07

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szul. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5—7 wiecz. Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 21. bm. zasnęła w Bogu ś. p.

**Siostra Marija Nojola Krettek**

z Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłej odprawi się w kaplicy Sióstr Emerytek w Lesznie, przy ul. Paderewskiego 5, w czwartek, dnia 24. bm. o godz. 8,30 rano, następnie odprowadzenie zwłok na nowy cmentarz.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z dn. 21. VIII. br. otworzyłem przy ul. Dworcowej 30

**skład owocu, nabiału i warzywa**

Proszę o łaskawa poparcie mego przedsięwzięcia.

**St. Lewandowski.**

**Zbierajcie znaczki ERDAL!**

Znajdziecie je w każdym pudełku pasty do obuwia ERDAL.

Znaczki te zamienia na różne przybory do pisania

**Antoni Marski, Leszno**

RYNEK 8.

**Pokój**

słoneczny, z balkonem, dla 2 panienek lub panów, do wynajęcia. Zgłośz między godz. 4—6. Adres wskaze eksp. „Głosu“.

**Przyjmę na stancję**

1—2 panienki z utrzymaniem lub bez.

T. Niemierowiczowa, Poznań, Kwiatowa 11, m. 14

**SKŁAD  
w Osiecznie**

z dużym, wystawowym oknem, nadający się na każdy interes, wraz z pomieszkaniem jest do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Józef Pijanowski, Osieczna, ul. Leszczyńska nr 71 a.

**Chłopiec**

syn uczciwych rodziców, może się zgłosić do rozwożenia lodów.

Zgł.: S. KASPRZAK, cukiernia, Leszno.

**Przyjmuję bieliznę**

do prania i prasowania oraz firany do prżenia Franciszka Matuszak, Leszno, Zielona 9 m. 5.

**Wydrzymaczkę**

do maszyn do prania, kupię. Aleje Krasińskiego 12.

**NA SEZON SZKOLNY**

polecam wszelkie artykuły szkolne po znanych niskich cenach, jak:

Zeszyty	Gąbki	Pędzelki
Brujony	Stalówki	Kredki
Bloki rysunkowe	Obsadki	Tabliczki mnożenia
Okladki	Ołówki	Farbki
Etykiety	Piórniki	Plasteliny
Tablice	Papier z polyskiem	Atramenty
Rysiki	Gumy	Linje szkolne

Pozatem polecam wszelkie artykuły biurowe, papiery kancelaryjne, pakowe i pergaminowe.

**HURT. A. MARSKI, LESZNO** DETAL

RYNEK 8

**NOWE**

■

**NAKAZY**

■

**ZAPŁATY**

■

poleca

■

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

**WNIOSKI BUDOWLANE**

poleca

**DRUKARNIA LESZCZYŃSKA — LESZNO**

**PRZYBORY SZKOLNE**

po cenach najniższych poleca

**LEON KLIŃSKI, LESZNO**

ul. Kościańska 15.

**PRZEDPŁATA:** na pocztę wraz z tygodn. „Ognisko Domowe“ i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie. spowod. wyższą sila, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 za 10 gr. dziennie, 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem i długotrwałym udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpow. odpowiedzialności.